

# WESELE W SORRENTO

(Den skaldede frisør)



W KINACH OD 1 LUTEGO 2013

DYSTRYBUCJA W POLSCE

GF

**GUTEK FILM**

Al. Wojska Polskiego 41/43, 01-503 Warszawa

tel.: (+4822) 536 92 00, fax: (+4822) 635 20 01

e-mail: [gutekfilm@gutekfilm.pl](mailto:gutekfilm@gutekfilm.pl) <http://www.gutekfilm.pl>

## **WESELE W SORRENTO**

### **DEN SKALDEDE FRISØR**

#### **Reżyseria**

Susanne Bier

#### **Scenariusz**

Susanne Bier

Anders Thomas Jensen

#### **Muzyka**

Johan Söderqvist

#### **Montaż**

Pernille Bech Christensen

Morten Egholm

#### **Zdjęcia**

Morten Søborg

#### **W filmie występują :**

Pierce Brosnan  
Trine Dyrholm  
Kim Bodnia  
Paprika Steen  
Sebastian Jessen  
Molly Blixt Egelind

Philip  
Ida  
Leif  
Benedikte  
Patrick  
Astrid

#### **Producenci**

Vibeke Windeløv

Sisse Graum Jørgensen

#### **Produkcja**

Zentropa Productions

Passion Pictures

**Dania / Szwecja/ Włochy / Niemcy/ Francja**

**rok produkcji: 2012**

**czas trwania: 112 min.**

**35 mm – Dolby Digital**

**Kolor**

„Wesele w Sorrento” to romantyczna komedia nagrodzonej Oscarem Susanne Bier z Piercem Brosnanem i Trine Dyrholm w rolach głównych.

To niepoprawnie optymistyczna opowieść o tym, że czasem wszystko się zaczyna, kiedy myślimy, że już po wszystkim. „Wesele w Sorrento” to kino gatunkowe w najczystszej postaci, niczym „Mamma Mia!”, tyle że z błyskotliwym scenariuszem, jak pisała krytyka. W efekcie powstała brawurowa opowieść ze świetnie nakreślonymi postaciami, pełna pikantnych dialogów i humoru.

„Wesele w Sorrento” opowiada o dwóch bardzo różnych rodzinach, które przyjeżdżają do pięknej willi położonej w cytrusowym sadzie nad morzem. Okazją do spotkania jest wesele, podczas którego nic nie przebiega zgodnie z planem, a zarazem wszystko zmierza do przewrotnego i radosnego finału.

„Wesele w Sorrento”, które działa jak rozgrzewający i napędzający radością balsam, od razu po wejściu do europejskich kin stało się największym kasowym przebojem w karierze reżyserki oscarowego „W lepszym świecie” i „Tuż po weselu”.

### SUSANNE BIER O FILMIE

Chciałam zrobić film o ludziach delikatnych, których łatwo zranić, a także tych rzeczach w życiu, które na ogół wypieramy, ale jeśli potraktować je z humorem, mogą uczynić nas silniejszymi. Dwójka bohaterów – Ida i Philip – z jednej strony przytłoczeni są ciężarem zmartwień, a jednak potrafią spojrzeć na siebie z lekkim dystansem.

Rzuciliśmy ich do najbardziej romantycznego miejsca jakie przyszło nam do głowy i otoczyliśmy innymi postaciami o bardziej komediowym charakterze. Sięgnęliśmy po humor i romantyzm nie żeby zdjąć z bohaterów część problemów, ale właśnie by wyraźniej je podkreślić, żeby zderzyć ze sobą bardzo skonstrastowane rzeczywistości. To pozwoliło nam sportretować postaci, zarówno w chwilach szczęścia, jak i smutku, dokładniej i z czułością na jaką zasługują.

### GŁOSY PRASY

*Sprawna reżyseria i sympatia jaką Bier darzy swoich bohaterów sprawiają, że „Wesele w Sorrento” ogląda się z wielką przyjemnością, a z kina wychodzi zadowolonym. Ta ciepła, sentymentalna komedia jest w pewnym sensie połączeniem „Pod słońcem Toskanii” i „Mamma Mia!” i nie sposób jej nie ulec.*

The Hollywood Reporter

*Brosnan jest znakomity w tym, sprawiającym wielką radość filmie. To rzecz dla widzów, których przemysł filmowy rzadko ostatnio rozpieszcza: inteligentnych, którzy szukają mądrej i podnoszącej na duchu opowieści.*

The Telegraph

*Na tę wycieczkę do Włoch warto zabukować bilet.*

Filmweb.pl

*To „Mamma Mia!”, tyle że z dużo lepszym scenariuszem.*

Filmnews

*Pod koniec uronicie jedną lub dwie łzy, zgodnie z regułami gatunku, a wielkie pojednanie w finale, którego i tak wszyscy oczekują, to coś, czemu nie oprze się żadna widownia.*

Screen Daily

## ROZMOWA Z REŻYSERKĄ

- *Myślę, że jestem bardzo romantyczna – śmieje się Susanne Bier. - Zawsze czułam kontrast między tym, jak jako reżyser jestem postrzegana przez innych, a tym kim naprawdę jestem. W „Weselu w Sorrento” ten kontrast między atmosferą filmu, a tym jak sama się czuję jest zdecydowanie mniejszy.*

Jej najnowszy film to znakomita komedia romantyczna, tocząca się wokół tytułowego wesela, podczas którego jedni się odkochują, a inni znajdują miłość. Ten skąpany w słońcu, pachnący cytrynowymi drzewkami film to pierwsza komedia Bier od czasu „Tylko ona” z 1999 roku. Od tamtego czasu duńska reżyserka realizowała dramaty o moralnych dylematach, takie jak nakręcony zgodnie z zasadami Dogmy „Otwarte serca”, „Bracia”, „Tuż po weselu”, czy „W lepszym świecie”, za który otrzymała Oscara w 2011 roku. Jak można się spodziewać, autorka tak uznanych na całym świecie filmów nie sięgnie po komedię, żeby ograniczyć się do schematów i uproszczonych psychologicznie bohaterów. Razem ze stałym współpracownikiem, scenarzystą Andersem Thomasem Jensenem, starała się stworzyć wiarygodne postaci, takie jak Ida, pełna energii blondynka, która musi stawić czoła chorobie i zdradzającemu ją mężowi, oraz Philip, zdystansowany brytyjski biznesmen, który od wielu lat nie może dojść do siebie po śmierci żony. To on jest właścicielem starej willi w Sorrento, gdzie jego syn żeni się z córką Idy.

- *Najbardziej ekscytującą rzeczą w komedii romantycznej jest nie to, kto z kim będzie na końcu, ale droga, którą muszą przebyć, żeby siebie nawzajem odnaleźć – wyjaśnia Bier. - Razem z Andersem zrobiliśmy wiele filmów, w których szukaliśmy odpowiedzi na pytanie „co jeśli?”. Tym razem mieliśmy samotną kobietę w bardzo trudnej sytuacji i pragnęliśmy po prostu przywrócić jej szczęście.*

- *Realizując romantyczną komedię nie możesz mieć ciężkiej ręki, – podkreśla reżyserka – ale jednocześnie musisz zbudować skomplikowaną emocjonalnie sytuację. Bardzo w tym pomogła bohaterka, której z jednej strony jest widzowi żal, a z drugiej ma ona mnóstwo wdzięku i jest nieprzewidywalna.*

Do roli Idy Bier wybrała doświadczoną duńską aktorkę Trinę Dyrholm, z którą wcześniej pracowała przy oscarowym „W lepszym świecie”.

- *Myślę, że dla niej ta rola była oddechem po całej serii dramatycznych postaci, w które wcieliła się w ostatnich latach – mówi Bier. - Na samym początku zdjęć bała się grać ją lekko. Ida to ktoś, kto zachowuje pogodę ducha nawet, kiedy wokół niej dzieje się źle. Inspiracją dla niej była moja matka, która również chorowała na raka, ale potrafiła zawsze dostrzec pozytywne strony każdej sytuacji. Chcieliśmy właśnie kogoś takiego – cały czas myślącego pozytywnie.*

Dla Dyrholm stworzenie postaci wiecznie uśmiechniętej i pozytywnej, a jednocześnie nie będącej irytującej dla innych było trudnym aktorskim zadaniem.

- *W żadnym momencie widz nie może pomyśleć, że ta postać jest głupia – zaznacza Bier. - Bo nie jest.*

Z kolei do roli Philipa Bier wybrała legendarnego Pierce'a Brosnana, który stworzył jedną z najsubtelniejszych kreacji w swojej karierze. Reżyserka od samego początku chciała, żeby w tę postać wcielił się obcokrajowiec, żeby bardziej podkreślić jego samotność.

- *Ta postać musiała być trochę wyalienowana, on żyje w Kopenhadze, ale zupełnie obok innych – tłumaczy Bier. - Pierce to fantastyczny aktor. Od razu rozumiał wszystkie moje intencje, wiedział o czym chcę opowiedzieć. A moja intuicja podpowiadała mi, że na tym etapie jego aktorskiej kariery ma ochotę zagrać rolę trochę bardziej delikatną.*

Bier i Jensen w swoim scenariuszu bez większego wysiłku umieścili charakterystyczne elementy romantycznej komedii. Relacja Idy i Philipa początkowo jest chłodna, żeby nie powiedzieć wroga. Co nie może specjalnie dziwić w sytuacji kiedy przy pierwszym ich spotkaniu ona wjeżdża samochodem w jego samochód. Ale ich relacja stopniowo się ociepla podczas weselnego

weekendu. Wokół nich pojawiają się z kolei postaci reprezentujące określone typy: Paprika Steen gra szwagierkę Brosnana, która z wielką determinacją próbuje zwrócić jego uwagę; Kim Bodnia gra głupawego męża Dyrholm, który bezmyślnie zabiera na wesele swoją kochankę - Christiane Shaumburg- Müller - seks bombę, która wykorzystuje każdą okazję, żeby powiedzieć coś strasznie głupiego.

*- Dobry smak jest największą przeszkodą podczas robienia filmów – zdradza Bier. - Trzeba znaleźć w sobie odwagę, by zmierzyć się z kliszami i konwencjami. Jeśli się tego obawiasz możesz stracić zainteresowanie i zaangażowanie widowni, a przecież o to w tym wszystkim chodzi. Nie tylko w filmie, ale i w życiu posługujemy się schematami, ale ważne jest żeby postaci wydawały nam się ludźmi z krwi i kości, których losem możemy się przejmować. Nie możesz uciekać od konwencji, ale musisz uczynić je wiarygodnymi.*

Bier przyznaje, że właśnie dlatego tak bardzo lubi komedie Richarda Curtisa „Cztery wesela i pogrzeb” i „Notting Hill”. Mimo że świat w nich jest jak z bajki, postaci są autentyczne. *- To prawdziwy komediowy geniusz – przyznaje reżyserka. - Stworzył romantyczną komedię na nowo zanurzając ją w rzeczywistości.*

Bier znana jest z bardzo intensywnej pracy z aktorami. Jest w stanie wiele poświęcić, ale też zmusić ich do wysiłku, byle tylko uzyskać jak najlepszą scenę. Nie inaczej było podczas prac nad „Weselem w Sorrento”.

*- To było tak samo wymagające doświadczenie jak realizacja dramatu – tłumaczy. - Nie można zrobić fałszywego kroku, co jest zawsze trudne. Oczywiście kręcenie tego filmu sprawiało nam dużo radości, ale trzeba pamiętać, że śmiech niekoniecznie pomaga w osiągnięciu celu, jakim jest dobry film.*

Na pytanie dlaczego w tym momencie kariery zdecydowała się na nakręcenie komedii Bier odpowiada: *- To nie był wykalkulowany ruch, który ma pomóc mojej karierze. Mam wrażenie, że dziś wręcz nie wypada być przesadnie romantycznym i nawet w komediach trzeba zachować odrobinę cynizmu. Ja chciałam zrobić komedię, która nie będzie cyniczna, a jednocześnie taką, którą sama chciałabym obejrzeć. Dlatego musiało się w niej znaleźć trochę prawdziwego życia, kantów i trudności. Ale nie cynizm. On, w przeciwieństwie do romantyzmu, jest obcy mojej naturze.*

## SUSANNE BIER

Urodzona 15 kwietnia 1960 roku duńska reżyserka i scenarzystka, laureatka Złotego Globu i Oscara za film „W lepszym świecie”.

Susanne Bier ukończyła w 1987 roku reżyserię w kopenhaskiej Szkole Filmowej, ale wcześniej studiowała również na Akademii Sztuki i Designu w Jerozolimie oraz architekturę w Londynie. Jej film dyplomowy „De Saliges Ø” wygrał Festiwal Filmów Studenckich w Monachium, a jego dystrybucji podjął się brytyjski Channel Four.

Bier uważana jest za specjalistkę od psychologicznych dramatów. „Wesele w Sorrento” jest dopiero jej drugą komedią po „Tylko ona” z 1999 roku. Film ten otrzymał wiele nagród na Festiwalu Filmów Duńskich, a także odniósł ogromny sukces kasowy w Danii.

W 2002 Susanne Bier zrealizowała według zasad Dogmy dramat „Otwarte serca”. Film dobrze przyjęła krytyka, podbił serca publiczności w Danii i został zaproszony na festiwale filmowe na całym świecie, ale najważniejsze z perspektywy czasu okazało się to, że podczas jego realizacji Bier po raz pierwszy pracowała ze scenarzystą Andersem Thomasem Jensenem, który od tamtego czasu jest jej stałym współpracownikiem.

Głośno o duńskiej reżyserce zrobiło się przy okazji premiery dramatu „Bracia” z 2004 roku. Dziejąca się częściowo w ogarniętym wojną Afganistanie opowieść o tytułowych braciach - zawodowym wojskowym i drobnym przestępcy – zebrała świetne recenzje, a prawa do remake'u

kupili Amerykanie.

W 2006 roku Susanne Bier nakręciła „Tuż po weselu”, który przyniósł jej pierwszą nominację do Oscara w kategorii najlepszy film obcojęzyczny, a już rok później nakręciła swój pierwszy amerykański film - „Druga szansa” z Halle Berry i Benicio Del Toro w rolach głównych.

W 2010 roku premierę miał film „W lepszym świecie”, za który w 2011 roku Bier otrzymała Europejską Nagrodę Filmową, Złoty Glob i Oscara.

Wybrana filmografia:

1995 – Pensjonat Oscar

1997 - Sekten

1999 – Tylko ona / Den eneste ene

2002 – Otwarte serca / Elsker dig for evigt

2004 – Bracia / Brødre

2006 – Tuż po weselu / Efter brylluppet

2007 – Druga szansa / Things We Lost In The Fire

2010 – W lepszym świecie / Hæven

2012 – Wesele w Sorrento / Den skaldede frisør